

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Maria Gawlik
Protokolant:	Korneliusz Jakimowicz

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2014 r. w Gliwicach

sprawy T. K. (1) (K.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale zainteresowanego M. Z.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia

na skutek odwołania T. K. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 13 czerwca 2013 r. **nr** (...)

oddala odwołanie.

(-) SSO Maria Gawlik

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13 czerwca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że M. Z. jako osoba wykonująca prace na podstawie umowy zlecenia u odwołującego płatnika składek C.K.M.I.D. (...) T. K. (2) podlega: obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresach podanych w wyżej wymienionej decyzji, na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.).

Z uzasadnienia decyzji wynika, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek ustalono, iż płatnik składek T. K. (1) w latach 2008 – 2010 zawierał z zainteresowanym umowy o dzieło, które noszą znamiona umowy zlecenia.

W odwołaniu od powyższej decyzji, płatnik składek C.K.M.I.D. (...) T. K. (2) wniósł o jej zmianę poprzez orzeczenie, iż zainteresowany

z tytułu zawartych umów o dzieło nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu płatnik składek wskazał, iż decyzja nie jest słuszna, bowiem – jak wynika z zebranej w toku kontroli dokumentacji – zawierane umowy o dzieło dotyczyły przygotowania programu nauczania. Wskazywanie w umowie okresu miesięcznego jej wykonania związane było z przyjętą zasadą odbioru dzieła w częściach, zgodnych z terminami wykładów. Natomiast zgodnym zamiarem stron było, aby przedmiot umowy o dzieło obejmował okres semestru lub roku szkolnego i na taki okres wykonawca przygotowywał program nauczania.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji. Dodatkowo wskazał, że spór w niniejszej sprawie dotyczy kwalifikacji prawnej umowy zawartej między płatnikiem składek T. K. (1), a zainteresowanym M. Z.. W ocenie organu rentowego stanowisko odwołującego jest wynikiem niewłaściwej interpretacji przepisów prawa.

Zainteresowany M. Z. na rozprawie w dniu 21 stycznia 2014 r. przychylił się do stanowiska organu rentowego oświadczając, że w szkolnictwie nie może być mowy o umowie o dzieło. Ponadto szczegółowo przedstawił kwestię swojego zatrudnienia oraz wykonywania pracy – dowód: k. 23-24 akt sądowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Płatnik składek Centrum (...) T. K. (2) prowadzi prywatne licea ogólnokształcące oraz prywatne szkoły policealne na terenie całego kraju.

Nauczyciele byli zatrudniani na podstawie umów o dzieło, których przedmiotem był przygotowanie wykładu, opracowanie materiału i sam wykład.

Wynagrodzenie za pracę było ustalane za godzinę lekcyjną, a w umowach zapisywano, że za godzinę.

Stopień zdawalności słuchaczy nie ma wpływu na wynagrodzenie nauczyciela.

T. K. (1) nigdy nie uczestniczył w wykładach wygłaszanych przez zatrudnianych nauczycieli. Sprawdzał, czy dany wykład został wygłoszony w oparciu o zapisy w dziennikach lekcyjnych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę u płatnika składek w okresie od 14 lipca 2011r. do 21 czerwca 2012r. Kontrolą objęto okres od stycznia 2008 roku do grudnia 2010 roku.

Z zainteresowanym M. Z. płatnik składek C.K.M.I.D. (...) T. K. (2) zawierał umowy o dzieło, w ramach których zainteresowany wykonywał pracę wykładowcy.

Zainteresowany wygłaszał wykłady tylko w liceum ogólnokształcącym.

W okresie obowiązywania umów o dzieło był nauczycielem geografii zatrudnionym w innej placówce oświatowej, gdzie świadczył pracę na podstawie umowy o pracę nie tylko jako kierujący tą placówką, ale również jako nauczyciel geografii.

W ramach umowy zawartej z T. K. (1) zainteresowany przygotowywał wykłady dla dorosłych kontynuujących naukę w liceum kierując się programem ramowym z geografii.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie: akt organu rentowego oraz zeznań zainteresowanego (k. 23-24 a.s.).

Strony nie zgłosiły żadnych wniosków dowodowych. Płatnik składek nie kwestionował ustaleń organu rentowego, a jedynie jego interpretację przepisów.

Sąd ocenił zebrany materiał dowodowy jako kompletny i spójny, a poprzez to mogący stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie płatnika składek Centrum (...) i Dorosłych (...) T. K. (2) nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy wyjaśnić, że organ rentowy ma uprawnienia do badania ważności umów cywilnoprawnych. Zgodnie, bowiem z art. 68 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. 2009, nr 205, poz. 1585) do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Po myśli natomiast art. 83 ustawy ZUS wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw w szczególności dotyczących zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i przebiegu ubezpieczenia.

Organ rentowy posiada więc kompetencję do badania charakteru i do oceny prawnej umów stanowiących tytuł do zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i może wydawać decyzje w tym przedmiocie.

Stan faktyczny w sprawie jest bezsporny. W spornym okresie od 5 stycznia 2008 r. do dnia 28 listopada 2010 r. zainteresowanego M. Z. i Centrum (...) T. K. (2) łączyły umowy o dzieło, które nie stanowiły tytułu do ubezpieczeń społecznych. Poza sporem jest także, że podstawą wydania decyzji były przepisy ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U z 2009r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.).

Zgodnie z art. art. 6 ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009r.

Nr 205, poz. 1585 ze zm.) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia podlegają obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, zaś stosownie do treści art. 12 tej ustawy również do ubezpieczenia wypadkowego.

Obowiązek ubezpieczenia zgodnie z art. 13 pkt 2 trwa od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Ubezpieczeniom takim nie podlegają osoby wykonujące dzieło na podstawie umowy cywilnoprawnej o jego wykonanie.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy umowy łączące zainteresowanego M. Z. i płatnika składek Centrum (...) T. K. (2) były umowami o dzieło, czy też miały charakter umów zlecenia. Podstawowe znaczenie miały tu okoliczności faktyczne w postaci rodzaju czynności wykonywanych przez zainteresowanego na rzecz płatnika składek.

Na wstępie rozważań należy wskazać, iż oceny charakteru umów należy dokonać w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego, który zawiera regulacje dotyczące zarówno umowy o dzieło (art. 627 – 646 k.c.), jak i umowy zlecenia (art. 734 – 751 k.c.).

Rozważając uregulowania umów o dzieło i zlecenia zawarte w kodeksie cywilnym w pierwszej kolejności wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Należy mieć również na uwadze przepis art. 65 § 2 k.c., z którego wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z powyższego wynika zatem, iż o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło, bądź zlecenia nie może przesądzać sam fakt nadania jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie. Podkreślenia raz jeszcze wymaga, iż badaniu podlega rzeczywisty zamiar stron i cel umowy, a nie tylko ten deklarowany przez strony w umowie.

Zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględnej, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącej strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu

ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje bowiem nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.).

Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 k.c.). Zgodnie zaś z art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. To odesłanie oznacza, iż umowa zlecenia jest umową, którą należy interpretować szeroko przy ocenie jakiego rodzaju umowa łączy strony stosunku cywilnego. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisji itp. Choć umowy te zakładają dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca – w razie niezrealizowania celu umowy – nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia – nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. elementem przedmiotowo istotnym.

Według art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wskazać należy, iż dzieło może mieć charakter tak materialny, jak i niematerialny, nadto musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Jak wskazuje judykatura, co prawda k.c. nie podaje definicji „dzieła”, jednakże

w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, iż wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy (...) Konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (por. - wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 stycznia 2013r., III AUa 1123/12, lex nr 1282550, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III Aur 357/93).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy nie sposób podzielić argumentacji prezentowanej przez płatnika składek, w myśl której dziełem jako przedmiotem umowy miały być „wykłady”. Jakikolwiek zatem przedmiot, spełniający w myśl cytowanego orzecznictwa kryterium dzieła, nie powstawał w wyniku działalności zainteresowanego – nie sposób zatem mówić w omawianym wypadku o umowie o dzieło. Bez znaczenia zatem pozostaje fakt nazwania umowy bowiem z uwagi na charakter wykonywanych przez zainteresowaną na rzecz płatnika czynności oraz braku rezultatu w postaci dzieła, umowa łącząca strony nie mogła zostać przez Sąd uznana za umowę o dzieło.

Sąd zważył, iż umowę o świadczenie usług, wskazaną w art. 750 k.c., odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie, z reguły także osobiście, określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000r., sygn. akt IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63, kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (OSNC 2001/4/63, Biul.SN 2001/2/9, Pr.Gosp. 2001/5/23, M.Prawn. 2001/6/335, lex nr 45451).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd doszedł do przekonania, że okoliczności zawarcia umów między zainteresowanym, a płatnikiem składek przemawiają za tym, iż umowy te miały w zamiarze stron charakter umowy starannego działania, nie zaś umowy rezultatu..

Zainteresowany niewątpliwie, biorąc pod uwagę treść spornych umów, zobowiązał się do „wykonania dzieła w postaci przeprowadzenia wykładu”. Przedmiotem umów było więc świadczenie przez zainteresowaną określonych usług na rzecz działalności gospodarczej prowadzonej przez płatnika. Czynności wykonywane przez zainteresowanego miały być wykonywane z należytą starannością.

Wskazać należy, że w odróżnieniu od umowy zlecenia umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, lecz starania w celu osiągnięcia wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. przedmiotowo istotnym. O tym, czy umowa została zrealizowana, decyduje w tym przypadku nie jakiś konkretny jej rezultat, ale odpowiednie wykonywanie działań.

Zdaniem Sądu, umowy zawarte pomiędzy zainteresowanym, a płatnikiem C.K.M.I.D. (...) T. K. (2) stanowią umowy zlecenia, bowiem zainteresowany nie zobowiązał się poprzez ich wykonanie do osiągnięcia w przyszłości konkretnego rezultatu, o jakim mowa w art. 627 k.c. Rezultat ten może mieć charakter materialny lub niematerialny, ale powinien zostać utrwalony w przedmiocie materialnym. Za wspomnianą koncepcją przemawia zwłaszcza wkomponowana w konstrukcję umowy o dzieło instytucja rękojmi za wady fizyczne dzieła oraz postanowienia dotyczące wydania, odbioru, utraty i zniszczenia dzieła, a także materiałów, z których ma być ono wytworzone (Z. Radwański, zobowiązania – część szczegółowa, Warszawa 2005 r.).

Zdaniem Sądu w przypadku wykonywania prac polegających na przeprowadzeniu wykładu trudno mówić o istnieniu jakiegos utrwalonego rezultatu tych prac. W ocenie Sądu, czynności podejmowane przez zainteresowanego realizowane były w ramach umowy starannego działania, mającej charakter umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług). W przypadku pracy wykonywanej przez zainteresowanego brak jest bowiem jakiegokolwiek widocznego efektu pracy. Nie jest także możliwe poddanie pracy zainteresowanego sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Z umów zawieranych z płatnikiem nie wynika odpowiedzialność za wady dzieła w przypadku zawarcia umowy o dzieło. W przypadku wykonywania dzieła możliwe jest bowiem wyodrębnienie ściśle określonych kryteriów pozwalających na ocenę istnienia jego wad (na przykład brak określonych właściwości fizycznych, użycie nieodpowiedniego materiału). Płatnik nie wskazał żadnych obiektywnych kryteriów pozwalających na stwierdzenia, że efekt pracy obarczony był wadami fizycznymi.

Nie bez znaczenia pozostaje także sposób, iż nigdy nie dochodziło do odbioru dzieł przez płatnika, a także fakt iż umowy zawierane były każdorazowo na okres miesiąca.

Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego powyższe przemawia za uznaniem tegoż stosunku za umowę zlecenia. Jest to bowiem inna forma zatrudnienia, która nie musi wiązać i łączyć się z podporządkowaniem, ani w ramach której działanie nie musi występować na ryzyko pracodawcy.

Niewątpliwie zaś przedmiotowa umowa jest umową starannego działania, nie zaś umową rezultatu (umowa o dzieło), a w ramach jej wykonywania nie doszło do powstania dzieła.

W tych okolicznościach Sąd podziela stanowisko organu rentowego, zawarte w zaskarżonej decyzji, zdaniem którego, stosunek prawny łączący zainteresowanego M. Z. oraz płatnika składek Centrum (...) T. K. (2) w rzeczywistości był umową zlecenia i w związku z tym, zainteresowany, na mocy przepisów ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym - emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

Zatem sporna decyzja organu rentowego z dnia 13 czerwca 2013 r. w tym zakresie jest prawidłowa.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznając odwołanie za bezzasadne na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł o jego oddaleniu.

SSO Maria Gawlik

(...)

1. (...)

2. (...)

(...)

3. (...)

G., (...)

(...)